

Sygn. akt VI U 2228/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Janusz Madej

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2020 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: K. S.

od decyzji : Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych i Administracji w W.

z dnia 20 lipca 2017 r., Nr ewid : (...)

w sprawie: K. S.

przeciwko: Dyrektorowi Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

o wysokość policyjnej renty rodzinnej

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązuje Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. do przeliczenia renty rodzinnej K. S. od dnia (...) r., z pominięciem art. 24 a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2020 r., poz. 723 t.j.).

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt. VI U 2228/20

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 20 lipca 2017. nr (...) Dyrektor Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. ponownie ustalił od dnia (...) r. wysokość renty rodzinnej wypłacanej K. S.. Wyjaśniając w uzasadnieniu decyzji sposób ustalenia wysokości świadczenia organ rentowy wskazał, iż podstawę wymiaru świadczenia, które przysługiwało zmarłemu mężowi K. E. S., stanowi kwota 3372,38 zł, a emerytura od której naliczana jest renta rodzinna stanowi 77,00% podstawy wymiaru zmarłego, z zastrzeżeniem polegającym na tym, że wysokość emerytury zmarłego od której naliczona jest renta rodzinna została ograniczona do kwoty przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa ZUS i wynosi kwotę 2069,02 zł, natomiast renta rodzinna została ograniczona do

kwoty przeciętnej renty rodzinnej czyli kwoty 1747,19 zł., która wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym w kwocie 209,59 zł daje łączną kwotę renty rodzinnej wysokości 1956,78 zł brutto.

W zestawieniu dołączonym do decyzji wskazano, że ustalona na dzień (...) r. wysługa zmarłego E. S. obejmuje także okres określony w art. 13b ustawy liczony po 0,0% - od 01.01.1984r. do 31.12.1989r. Jako podstawa wydania decyzji zostały wskazane przepisy art. 24a w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016, poz. 708 z późn. zm.) oraz otrzymana z IPN informacja Nr 273919/2017 z dnia 10 marca 2017 r.

Odwołanie zaskarżające powyższą decyzję w całości wniosła ubezpieczona K. S., domagając się zmiany przedmiotowej decyzji poprzez przyznanie jej świadczenia rentowego w dotychczasowej wysokości, t.j. 2353,43 zł brutto oraz zasądzenia od organu na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Odwołująca zarzuciła zaskarżonej decyzji naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującego jej świadczenia emerytalnego, co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę niedziałania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego,

2) art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, polegające na arbitralnym obniżeniu przysługującej jej renty rodzinnej, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie przysługującego jej prawa do zabezpieczenia społecznego,

3) art. 30 oraz art. 47 Konstytucji w zw. z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na naruszeniu jej godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego poprzez przyjęcie, że służba jej męża E. S. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralnie przypisanie mężowi odwołującej winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których on w żaden sposób się nie przyczynił,

4) art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 6 ust.2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na zastosowaniu represji bez wykazania winy indywidualnej, zastąpienie w tym zakresie władzy sądowniczej władzą ustawodawczą i odwróceniu w ten sposób zasady domniemania niewinności, przez uznanie wszystkich funkcjonariuszy będących w służbie przed 31 lipca 1990 r. za winnych działań zasługujących na penalizację,

a w konsekwencji powyższych naruszeń:

5) art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 71 ust. 1 w zw. z art. 31 ust.3 Konstytucji w zw. z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na arbitralnym naruszeniu jej osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia jej prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona podnosiła w zakresie stanu faktycznego sprawy, iż jej mąż E. S. w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 grudnia 1989 r. pracował w Komendzie (...)w B. w Wydziale (...). W dalszej części obszernego uzasadnienia ubezpieczona kwestionowała moc wiążącą przepisów wskazanych przez organ emerytalny w zaskarżonej decyzji i powołała się na stanowiska Sądu Najwyższego oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, wyrażone w toku prac legislacyjnych poprzedzających nowelizację ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

W odpowiedzi na odwołanie Dyrektor Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od odwołującej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy wskazał, że zaskarżona decyzja została wydana w oparciu o przepisy powołane w jej treści oraz na podstawie informacji otrzymanej z Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby E. N. (...) z dnia 10 marca 2017 r. Organ ten podnosił, że nie jest uprawniony do weryfikowania okresów służby funkcjonariusza na rzecz totalitarnego państwa, wskazanych przez Instytut Pamięci Narodowej w informacji o przebiegu służby, która w myśl art. 13a ust. 5 powołanej ustawy jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb.

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2020 r. wydanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt XIII 1U 4413/18) sprawa niniejsza została przekazana - na podstawie art. 461 § 3 K.p.c. - do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy.

Sąd Okręgowy ustalił i rozważył, co następuje:

E. S. urodził się (...) Po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej, ukończył szkołę zawodową i zdobył zawód tokarza. W dniu 15 listopada 1962 r. wstąpił do służby przygotowawczej w (...) i objął stanowisko magazyniera w Wydziale (...) w B.. Od dnia 1 maja 1967 r. powierzono mu stanowisko starszego magazyniera. W dniu 17 września 1970 r. zdobył tytuł technika teletechniki kolejowej i zakończył naukę w Technikum (...) w B.. Z dniem 1 lipca 1969 objął stanowisko technika (...) w B.. Na stanowisku tym wykonywał obowiązki do zakończenia służby w dniu 31 grudnia 1989 r., uzyskując kolejno w okresie służby stopnie: Kaprała MO (w dniu 15 lipca 1970 r.), plutonowego MO (w dniu 4 lipca 1972 r.), sierżanta MO (w dniu 14 lipca 1973 r.), starszego sierżanta MO (w dniu 2 października 1975 r.), młodszego chorążego MO (w dniu 21 września 1977 r.), starszego chorążego MO (w dniu 15 września 1987 r.).

(dowody: dokumenty z akt IPN dotyczących przebiegu służby T. M. - płyta CD k. 27 a.s.)

W dniu 10 lutego 1990 Szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w B. wydał 2 decyzje w przedmiocie ustalenia dla E. S. prawa do emerytury milicyjnej oraz prawa do milicyjnej renty inwalidzkiej. Po jego śmierci w dniu (...) r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w W. decyzją z dnia 8 stycznia 2010 r. ustalił dla wdowy K. S. prawo do policyjnej renty rodzinnej od dnia (...) r., które to świadczenie zostało obniżone zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzją od dnia (...) r.

(dowody: dokumenty w aktach organy emerytalno-rentowego nadesłane wraz z zaskarżoną decyzją oraz w aktach emerytalno-rentowych ubezpieczonego)

Powyższe dowody stanowiły podstawę ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego. Nie zawierały one sprzeczności, wzajemnie się uzupełniały i tworzyły spójną całość.

Przy tak ustalony stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie ubezpieczonej zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że stan faktyczny sprawy wynikający z przytoczonych dowodów nie był sporny między stronami. Spór sprowadzał się do możliwości zastosowania wobec wnioskodawczyni przepisu art. 24a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016/708 z późn. zm.), w szczególności w konfrontacji treści tego uregulowania postanowieniami Konstytucji i z przepisami prawa europejskiego.

Sąd Okręgowy wskazuje w tym miejscu, że dalsze analizy prawne w znacznej części oparte zostały o tezy uzasadnienia wyroków Sądu Okręgowego w Częstochowie z 31 maja 2019 r. w sprawie sygn. IV U 241/19 (LEX nr 2704111) oraz Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 22 października 2019 r. w sprawie o sygn. akt IV U 1559/19 (LEX nr 2741225).

Przechodząc do rozważań prawnych, na wstępie podnieść trzeba, że zastosowany wobec wnioskodawczyni przepis art. 24a wprowadzono na mocy art. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (dalej ustawa 2016) i jest to już druga regulacja powodująca obniżenie emerytur, a teraz także rent inwalidzkich, jak również w konsekwencji rent rodzinnych po osobach, które pełniły "służbę w organach bezpieczeństwa PRL", które to pojęcie obecnie zastąpiono pojęciem "służby na rzecz państwa totalitarnego".

Pierwsza tzw. ustawa dezubekizacyjna tj. ustawa z 23 stycznia 2009 nie zawierała regulacji analogicznej do art. 24a w przedmiocie obniżenia policyjnych rent rodzinnych. Natomiast w art. 24a ust. 1 i 2 ustawy 2016 określono, iż w przypadku renty rodzinnej przysługującej po osobie, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., renta rodzinna przysługuje na zasadach określonych w art. 24a, z zastrzeżeniem, iż wysokość renty rodzinnej ustala się na podstawie świadczenia, które przysługiwało lub przysługiwałoby zmarłemu z uwzględnieniem przepisów art. 15c lub art. 22a, a nadto wysokość renty rodzinnej, ustalonej zgodnie z ust. 1, nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty rodzinnej wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sądowi Okręgowemu znany jest fakt wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Okręgowy w Warszawie z pytaniem prawnym w kwestii zgodności art. 24a w związku z art. 13b i art. 15c ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biuro Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin z przepisami art. 2, art. 32 ust. 1 i ust. 2, art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Sprawa wpłynęła do Trybunału w dniu 28 czerwca 2019 r. i została zarejestrowana pod sygn. akt P 16/19 i fakt ten był podnoszony przez organ rentowy we wniosku o zawieszenie niniejszego postępowania. Wątpliwości Sądu Okręgowego w Warszawie zostały szeroko opisane w postanowieniu tego Sądu z dnia 27 maja 2019 r. formułującym pytania do Trybunału Konstytucyjnego i inicjującym ww. postępowanie. Jednakże Sąd Okręgowy uznał, iż ma uprawnienie do samodzielnego orzekania w niniejszej sprawie i w związku z tym nie uwzględnił wniosku organu rentowego o zawieszenie postępowania.

Na możliwość rozpoznawania indywidualnej sprawy bez konieczności zawieszenia postępowania i oczekiwania na wyrok Trybunału Konstytucyjnego zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Rzeszowie m.in. w dotyczącym zbliżonego stanu prawnego postanowieniu z dnia 30 maja 2019 r. sygn. akt III AUz 41/19, uchylając postanowienie Sądu Okręgowego o zawieszeniu postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. Również Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 8 lipca 2019 r. (III AUz 236/119, lex 2706901) i Sąd Apelacyjny w Gdańsku (III AUz 588/19) dotyczącym tożsamej materii wskazał, że sąd nie ma obowiązku oczekiwania na wydanie wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, przy czym nie chodzi o przeprowadzanie przez sąd powszechny, niejako w zastępstwie Trybunału Konstytucyjnego, oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o ewentualną "odmowę zastosowania" przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji RP.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy w zupełności podziela prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego poglądy, zgodnie z którym sądy powszechne rozpoznając indywidualną sprawę, a przy tym podlegając tylko Konstytucji i ustawom - art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, mają możliwość odmowy zastosowania ustawy sprzecznej z Konstytucją w konkretnej sprawie. Skoro bowiem sędzia podlega zarówno Konstytucji, jak i ustawom, to w razie sprzeczności między przepisami tych aktów prawnych powinien on stosować akt wyższej rangi czyli Konstytucję. Stanowi ona w art. 8 ust. 1, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Podzielić też należy stanowisko, że odmowa zastosowania ustawy przez sąd nie narusza konstytucyjnych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego albowiem przedmiotem orzekania sądu jest indywidualny stosunek poddany jego osądowi, a Trybunał orzeka o prawie. (tak np. - orzeczenia Naczelnego Sądu

Administracyjnego: z 21 czerwca 2011 r., I OSK 2102/10, lex 1082693; z 3 grudnia 2009 r. I OSK 1957/08, legalis 225250; z 17 listopada 2010 r. I OSK 107/10, legalis 32505; z 6 listopada 2014 r. I OSK 251/14, legalis 1329022 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z 26 maja 1998 r. III SW 1/98 OSNAPiUS 1998/17/528; z 7 kwietnia 1998 r. I PKN 90/98, legalis 45222; z 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, lex 44288; z 4 lipca 2001 r. III ZP 12/01, OSNPiUS 2002/2/34; z 29 sierpnia 2001 r. III RN 189/00, legalis 52364; z 21 października 2003r., SNO 59/03, lex 470255).

Stosując powyższy kierunek wykładni oraz dzieląc stanowisko co do możliwości samodzielnego orzekania, Sąd Okręgowy rozpoznał i rozstrzygnął niniejszą sprawę.

Odnosząc się do przepisów, których zastosowanie zakwestionowała odwołująca się w niniejszej sprawie, należy przypomnieć, że w uzasadnieniu projektu ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych wskazano, iż ustawa ma na celu wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Autorzy projektu zwracali uwagę, że pomimo ponownego ustalania wysokości rent rodzinnych na podstawie art. 15b ustawy zaopatrzeniowej obniżeniu uległa stosunkowo niewielka liczba tych świadczeń. Mając zatem na uwadze, aby świadczenia z zaopatrzenia emerytalnego wszystkich funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę na rzecz totalitarnego państwa, zarówno tych pobierających emerytury policyjne, jak i policyjne renty inwalidzkie, a także renty rodzinne po tych funkcjonariuszach, zostały realnie zmniejszone, ustawodawca uznał, że należy wprowadzić nowe rozwiązania prawne. W projekcie wskazano, iż zaproponowane rozwiązania nie mają charakteru represyjnego, nie ustanawiają odpowiedzialności za czyny karalne popełnione w okresie PRL, ani nie zastępują takiej odpowiedzialności, a jedynie odbierają niesłusznie przyznane przywileje. W zakresie obniżania wysokości policyjnych rent rodzinnych zauważano, iż z jednej strony może się wydawać, iż osoby je pobierające nie uczestniczyły bezpośrednio w działaniach aparatu bezpieczeństwa PRL, ale podnoszono, że osoby te korzystały z profitów, jakie dawała służba ich małżonków, czy rodziców na rzecz totalitarnego państwa (w szczególności materialnych wynikających z wyższych uposażeń). W konsekwencji projekt wskazywał, że obniżenie rent rodzinnych po byłych funkcjonariuszach pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa należy traktować jako naturalną, w odczuciu sprawiedliwości społecznej, potrzebę zbliżenia ich świadczeń do tych otrzymywanych przez małżonków, bądź dzieci osób, które poniosły szkodę w wyniku służby tych funkcjonariuszy.

Zatem przepisy tej ustawy „poprawić” miały stan prawny jaki stworzył ustawodawca wprowadzając uprzednie zmiany ustawą z dnia 23 stycznia 2009r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2009, poz. 145), przy założeniu, iż rozwiązania tej ustawy nie okazały się w pełni skuteczne oraz w niewystarczającym stopniu dotknęły wdowy i wdowców po osobach służących totalitarnemu państwu. Uzasadniając kolejną już "ustawę dezubekizacyjną" z 16 grudnia 2016 r. ponowiono argument o konieczności ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, "ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej".

Odnosząc przedstawione ratio legis wprowadzenia nowych rozwiązań do sytuacji wnioskodawczynie należy przypomnieć, że rentę rodzinną przyznano jej w roku 2009r. przy zastosowaniu przepisów demokratycznego Państwa Polskiego, które zniosły już raz wzmiankowane przywileje dla osób służących w organach bezpieczeństwa - w państwie totalitarnym.

W kontekście powyższego, odwoływanie się do konieczności zniesienia przywilejów emerytalno-rentowych, jakie państwo komunistyczne zapewniało funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, pozostaje w sprzeczności z faktem, iż przyznanie renty rodzinnej dla wnioskodawczynie nastąpiło w zgodzie z regułami ustawy zaopatrzeniowej, która

istotnie wprowadza bardziej korzystne warunki ich uzyskiwania niż system powszechny, co jest normą w sprawach zaopatrzenia służb mundurowych, a nadto niewątpliwie nastąpiło ono w 27 lat po zniesieniu ustroju komunistycznego.

K. S. na mocy prawomocnej decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA z 8 stycznia 2010r. nabyła prawo do świadczenia w postaci renty rodzinnej w oparciu o przepisy ustanowione przez demokratyczne władze Rzeczypospolitej Polskiej, co nie jest sporne w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego wydanie decyzji obniżającej wnioskodawczyni przyznaną jej, zgodnie z obowiązującym prawem, rentę rodzinną, nie stanowiło realizacji zasad sprawiedliwości społecznej ale było w istocie sankcją karną i dyskryminacją, o czym świadczy zastosowanie za pewien okres przelicznika stażowego w wysokości 0,0%, czyli rozwiązania niespotykanemu w powszechnym systemie ubezpieczeniowym. Podnieść trzeba, że ustawa zmieniająca wprowadziła zasadę jednakowej odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy, co pozostaje w rażącej sprzeczności z podstawami funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Sprzeczność ta pogłębia fakt przeniesienia powyższej odpowiedzialności na członków rodziny w tym wdowy - tak jak w okolicznościach niniejszej sprawy. Bezsprzecznie mąż wnioskodawczyni przed rokiem 1990 wykonywał służbę w organach Milicji Obywatelskiej, których nie delegalizowano. W roku 2016 r. ustawodawca przyjął swoistą fikcję prawną, sugerującą że takiej służby w ogóle nie było. Przyjęcie wskaźnika 0,0 należy ocenić nie jako likwidację przywileju, lecz jako rodzaj sankcji karnej, bez uprzedniego ustalenia zdarzenia z udziałem męża wnioskodawczyni, które taką sankcją by uzasadniało. Takie ukształtowanie wskaźnika świadczy o represyjnym charakterze ustawy, podobnie jak i zastosowanie sankcji nie za to co robił mąż odwołującej (który przez cały okres służby zajmował marginalne w hierarchii stanowisk w MO stanowiska magazyniera i technika łączności) , a tylko za to w jakich organach państwa pracował oraz - co szczególnie istotne - przy odniesieniu takiej represji do członka rodziny tylko z uzasadnieniem bazującym wszak na przypuszczeniu i ogromnym uogólnieniu, iż osoba ta korzystała z profitów, jakie dawała służba małżonka na rzecz totalitarnego państwa. Powstała więc sytuacja, w której na mocy ustawy małżonek ma ponosić odpowiedzialność za fakt pozostawania w związku małżeńskim z osobą uznaną za sługę reżimu totalitarnego i to bez możliwości obrony przez zmarłego.

Odnosząc się do wskazań płynących z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r. (sygn. K 6/09), na który powoływała się w swym odwołaniu K. S., a wydanego na gruncie uprzednio obowiązującej ustawy z 23 stycznia 2009 r., należy przyjąć, że ingerencja w prawa do emerytur i rent byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL była dopuszczalna jako, że zostały one nabyte niegodziwie i nawet w sytuacji gdy doszło do upływu znacznego czasu to ingerencję tą uzasadniał ważny interes społeczny. Tym interesem było rozliczenie się z okresem, kiedy państwo pozbawione było demokratycznych struktur, a w szczególności z funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa okresu PRL, którzy zwalczali dążenia niepodległościowe obywateli. Obecnie wprowadzone zmiany dotyczą ingerencji w prawo do renty rodzinnej, będącej wszak świadczeniem alimentacyjnym, a ich uzasadnieniem jest konieczność poprawy rozwiązań ustawodawcy już raz przyjętych czyli naprawienie wad uprzedniej ustawy dezubekizacyjnej oraz pogłębienie dolegliwości, poprzez swoiste uznanie, że danej służby w ogóle nie było.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko, w myśl którego zmiany w systemie emerytalnym są dopuszczalne, w tym także może dochodzić do obniżenia świadczeń lecz niewątpliwie powinno to następować z poszanowaniem zasad konstytucyjnych, w szczególności tych wynikających z art. 2 Konstytucji. W wyroku z 20 grudnia 1999 r., sygn. K 4/99 (OTK ZU 1999/7/165) Trybunał Konstytucyjny stwierdził między innymi, iż "wielokrotnie podkreślał znaczenie stabilności przepisów emerytalno -rentowych, zaznaczając jednocześnie, iż ustawodawca ma prawo modyfikowania także opartych na tych przepisach praw słusznie nabytych. Może to mieć miejsce zwłaszcza w sytuacji przeobrażeń społecznych i gospodarczych (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 14 marca 1995 r., K. 13/94, OTK 1995/1/6). Równocześnie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07 (OTK ZU nr 5/A/2007/48) wskazał, "Środki demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych dają się pogodzić z ideą demokratycznego państwa prawa tylko wtedy, gdy - pozostając w zgodzie z wymaganiami państwa opartego na rządach prawa - będą skierowane przeciwko niebezpieczeństwom grożącym podstawowym prawom człowieka oraz procesowi demokratyzacji. (...) Likwidując spuściznę po totalitarnych systemach komunistycznych, demokratyczne państwo oparte na rządach prawa musi stosować środki formalnoprawne takiego państwa. Nie może ono jednak i nie powinno zaspokajać żądzy zemsty, zamiast służyć sprawiedliwości. Musi natomiast respektować

takie prawa człowieka i podstawowe swobody, jak prawo do należytego procesu, prawo do wysłuchania czy prawo do obrony, oraz stosować je także wobec tych osób, które same ich nie stosowały, gdy były u władzy". W orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się, że prawa emerytalne są co do zasady prawami nabytymi słusznie (orzeczenie TK z 11 lutego 1992 r., sygn. K 14/91, OTK w 1992 r., cz. I, poz. 7, s. 93-148) i jedynie w wyjątkowej sytuacji można uznać, że zostały nabyte z naruszeniem zasady sprawiedliwości (orzeczenie TK z 22 sierpnia 1990 r., sygn. K 7/90, OTK w 1990/5, s. 42-58), zważywszy przy tym, że "konstytucja nakazuje stosowanie surowych standardów w zakresie ochrony wolności i praw osobistych" (wyrok z 7 lutego 2001 r., sygn. K 27/00, OTK ZU 2001/2/29) oraz "w przypadku konfliktu praw człowieka i innych wartości konstytucyjnych, podstawowym problemem jest zagwarantowanie odpowiedniej ochrony prawom człowieka wobec groźby ich naruszenia przez państwo, które dąży (...) do realizacji interesu ogólnospołecznego" (wyrok z 8 października 2007 r., sygn. K 20/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 102). W orzeczeniu w sprawie C. i inni (decyzja z dnia 14 maja 2013 r., 15189/10, lex 1324219) Europejski Trybunał Praw Człowieka, przyznał że ustawodawca krajowy ma prawo zlikwidować przywileje finansowe o charakterze politycznym, przyznane byłym funkcjonariuszom przez reżimy totalitarne. Może to uczynić pod warunkiem, że podjęte kroki nie są niewspółmierne. Szerokie rozważania na temat ochrony praw nabytych znalazły się także w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 maja 2014 r. (K 43/12, lex 1461264), w którym wskazano, że prawo do emerytury jest prawem podmiotowym, podlegającym takiej samej ochronie jak inne prawa konstytucyjne, przy czym jego treść jest współwyznaczana przez ustawę. Równocześnie wskazano, iż ustawa nie może ingerować w istotę tego prawa i regulacja ustawowa winna się charakteryzować dużym stopniem szczegółowości. Uzasadnieniem naruszenia zasady ochrony praw nabytych może być w szczególności potrzeba zapewnienia realizacji innej wartości istotnej dla systemu prawnego, choćby nie była ona wprost wyrażona w tekście przepisów konstytucyjnych. Precyzując pojęcie "szczególnych okoliczności", uzasadniających odejście od ochrony praw nabytych, Trybunał Konstytucyjny stwierdzał, że chodzi tutaj o sytuacje nadzwyczaj wyjątkowe, gdy ze względów obiektywnych trzeba dać pierwszeństwo określonej wartości chronionej bądź znajdującej oparcie w przepisach Konstytucji. Zdaniem Trybunału, by ocenić dopuszczalność ograniczeń praw nabytych, należy rozważyć: - czy podstawą wprowadzonych ograniczeń są inne normy, zasady lub wartości konstytucyjne, - czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych, - czy wartościom konstytucyjnym, dla realizacji których prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi się u podstaw zasady ochrony praw nabytych, a także - czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji.

Tego rodzaju uzasadnienia i rozważań nie ma w projekcie ustawy z 16 grudnia 2016 r., poza ogólnym odwołaniem się do zasad sprawiedliwości społecznej - w szczególności w odniesieniu do rent rodzinnych. Wypada natomiast wskazać, że ustawodawca dokonał już raz likwidacji przywilejów emerytalnych dla funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i obecnie, po pierwsze - nie ma żadnego uzasadnienia stwierdzenie, że u zasadności ustawy z 16 grudnia 2016r. leży konieczność wyeliminowania istniejącego uprzywilejowania byłych funkcjonariuszy, a po drugie obecnie wypłacane świadczenia emerytalno - rentowe nie zostały przyznane przez reżimy totalitarne a ukształtowano je już w państwie demokratycznym. Wprowadzając kolejną obniżkę świadczeń emerytalnych ustawodawca nie naprowadził na żadne nowe okoliczności, które uzasadniałyby prymat interesu ogólnego nad prawem wnioskodawczyni do ukształtowanego już zabezpieczenia społecznego i to na mocy prawomocnej decyzji organu rentowego, opartej o obowiązujące przepisy prawa. Jedynym uzasadnieniem była chęć poprawy uprzedniej ustawy "dezubekizacyjnej", której rozwiązania były nie w pełni skuteczne. Wprowadzając możliwość obniżenia rent rodzinnych ustawodawca arbitralnie przyznał sobie prawo do weryfikacji uprzednio wydanych decyzji w sposób de facto dowolny dlatego, że stworzył nie dość dobrą ustawę, tymczasem własne uchyczenia tak ustawodawcy jak i organu administracji publicznej nie powinny powodować negatywnych skutków dla obywatela działającego w dobrej wierze. W uchwale składu 7 sędziów z 26 kwietnia 2017 r. (III UZP 1/17, OSNP 2017/9/114), zwracając uwagę na cel rent rodzinnych, Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał na niedopuszczalności odmowy prawa do renty rodzinnej przez weryfikację prawa do emerytury lub renty osoby zmarłej, ustalonej na skutek błędu organu rentowego, argumentując, iż taki sposób naprawienia własnego błędu przez organ rentowy naruszałby konstytucyjne zasady proporcjonalności oraz sprawiedliwości społecznej. Poprawianie przez ustawodawcę własnych rozwiązań tylko z uzasadnieniem, że poprzednie były nie dość dotkliwe jest takim właśnie niedopuszczalnym naruszeniem praw słusznie nabytych. Bezsprzecznie konieczność wyważania

interesów jednostki i interesu publicznego zobowiązuje ustawodawcę do wskazywania przesłanek wzruszenia decyzji, które uniemożliwią arbitralne, niczym nieograniczone działania władzy publicznej. O ile na gruncie uprzedniej ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r. takie przesłanki wzruszenie decyzji istniały - co potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego oraz decyzja ETPC, to obecnie brak jest takiego uzasadnienia. Niewątpliwie doszło więc także do naruszenia zasady proporcjonalności.

Odwołującej obniżono świadczenia z odwołaniem się do konieczności ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych związanych ze służbą jej męża na rzecz państwa totalitarnego, a nastąpiło to w 27 lat po transformacji ustrojowej oraz po tym jak uprzednio już stosowano "zniesienie przywilejów emerytalnych". W ocenie Sądu Okręgowego w takiej sytuacji - uwzględniając aspekt temporalny - kolejne działanie w tym zakresie nie jest konieczne w demokratycznym państwie i niezgodne jest z zasadami sprawiedliwości społecznej, z zasadami demokratycznego państwa prawa, o których mówi art. 2 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny zwracał w swoim orzecznictwie uwagę, że oceniając zgodność aktów normatywnych z analizowaną zasadą, "należy ustalić, na ile oczekiwania jednostki, że nie narazi się ona na prawne skutki, których nie mogła przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań, są usprawiedliwione. Jednostka musi zawsze liczyć się z tym, że zmiana warunków społecznych lub gospodarczych może wymagać nie tylko zmiany obowiązującego prawa, ale również niezwłocznego wprowadzenia w życie nowych regulacji prawnych. W szczególności ryzyko związane z wszelką działalnością gospodarczą obejmuje również ryzyko niekorzystnych zmian systemu prawnego. Istotne znaczenie ma także horyzont czasowy działań podejmowanych przez jednostkę w danej sferze życia. Im dłuższa jest - w danej sferze życia - perspektywa czasowa podejmowanych działań, tym silniejsza powinna być ochrona zaufania do państwa i do stanowionego przez nie prawa" (wyrok z 7 lutego 2001 r., sygn. K 27/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 29).

W kontekście faktu upływu okresu od nabycia przez wnioskodawczynię uprawnień rentowych i to na podstawie przepisów wydanych w demokratycznym państwie warto też zwrócić uwagę na wskazówki płynące z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r. (sygn. akt K 5/11, OTK ZU nr 2A, poz. 16) W orzeczeniu tym oceniano możliwość weryfikacji decyzji emerytalno - rentowych zwracając uwagę na nieakceptowalną sytuację, gdy po upływie kilku czy kilkunastu lat, w reakcji na dostrzeżone nieprawidłowości w procesie ustalania prawa do świadczeń, organ uzyskuje doraźny instrument umożliwiający wzruszenie wcześniej wydanej decyzji. Oczywiście w orzeczeniu tym chodziło o działanie organu rentowego, co jednak nie oznacza, że należy przyznać ustawodawcy nieograniczone temporalnie prawo do takiej ingerencji w ukształtowane zgodnie z prawem uprawnienia emerytalno - rentowe świadczeniobiorców, którzy mieli pełne prawo żyć w przeświadczeniu, że dowody raz już zweryfikowane i uznane za wystarczające, nie będą oceniane ponownie. Ostatecznie więc Trybunał Konstytucyjny doszedł w ww. orzeczeniu do wniosku, że nieograniczona (tak w płaszczyźnie czasowej, jak i z punktu widzenia rodzajów uchybień, jakie miały miejsce przy ustalaniu prawa do świadczeń) możliwość rekwalfikacji dowodów, które stanowiły podstawę wydania pierwotnej decyzji potwierdzającej nabycie prawa, nie spełnia standardu wywodzonego z art. 2 Konstytucji. Odnosząc się do naruszenia art. 67 ust. 1 Konstytucji, Trybunał podzielił zarzut wnioskodawcy (Rzecznika Praw Obywatelskich), że " (...) ponowne ustalenie prawa do świadczeń musi być uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami, tak aby została zachowana równowaga pomiędzy uzasadnionym interesem jednostki a interesem publicznym. (...) Trybunał Konstytucyjny zauważył także, że jakkolwiek w świetle art. 67 ust. 1 zdanie 2 Konstytucji ustawodawca jest legitymowany do wytyczenia podstaw systemu zabezpieczenia społecznego, w tym emerytalnego, to pozostawiona mu swoboda wyboru jest ograniczona innymi zasadami i wartościami konstytucyjnymi, które powinny zostać uwzględnione przy wyborze konkretnych rozwiązań prawnych. Taką zasadą jest w szczególności zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, a ponadto zasada proporcjonalności wymagająca zachowania równowagi między ochroną socjalną jednostki, a ochroną interesu publicznego.

Powyższe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dało asumpt do zmian w ustawach emerytalnych i dodania w ustawie z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy znowelizowanego art. 33 w brzmieniu nadanym z dniem 18 kwietnia 2017 r. ustawą nowelizującą z dnia 10 lutego 2017 r. (Dz. U. z 2017r., poz. 712) zgodnie z którym decyzja organu emerytalnego ustalająca prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia ulega uchyleniu lub zmianie na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli:

- 1) zostaną przedstawione nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności faktyczne, które mają wpływ na prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia;
- 2) decyzja została wydana w wyniku przestępstwa;
- 3) dowody, na podstawie których ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, okazały się fałszywe;
- 4) decyzja została wydana na skutek świadomego wprowadzenia w błąd organu emerytalnego przez osobę pobierającą świadczenie;
- 5) decyzja została wydana w oparciu o inną decyzję lub orzeczenie, które zostało następnie uchylone, zmienione albo stwierdzono jego nieważność;
- 6) przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu emerytalnego.

Przy czym - jak wynika z art. 33 ust. 4 - uchylenie lub zmiana decyzji, o której mowa w ust. 1, nie może nastąpić, jeżeli od dnia jej wydania upłynął okres: 10 lat - w przypadkach określonych w ust. 1 pkt 2-4; 5 lat - w przypadkach określonych w ust. 1 pkt 1 i 5; 3 lat - w przypadku określonym w ust. 1 pkt 6. Ponadto organ emerytalny odstępuje od uchylenia lub zmiany decyzji, z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 6, jeżeli uchylenie lub zmiana decyzji wiązałyby się z nadmiernym obciążeniem dla osoby zainteresowanej, ze względu na jej sytuację osobistą lub materialną, wiek, stan zdrowia lub inne szczególne okoliczności.

Oczywistym jest, że przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy dodane ustawą z 16 grudnia 2016 r. stanowią odrębną podstawę prawną do zmiany prawomocnych decyzji emerytalno – rentowych, lecz zwrócić trzeba uwagę, że nawet w sytuacji wydania takich decyzji w oparciu o sfalszowane dokumenty czy w wyniku przestępstwa, została stworzona czasowa 10 - letnia bariera, po której zmiana na niekorzyść uprawnionego nie jest możliwa. Wprowadzając takie rozwiązania zwrócono uwagę na konieczność respektowania zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę proporcjonalności sensu stricto tj. należytego wyważenia ochrony socjalnej jednostki, w relacji do ochrony interesu publicznego, a także na konieczność nadania decyzjom organów emerytalnych stabilności niezbędnej w demokratycznym państwie prawnym, stanowiącej zarazem wyraz poszanowania zasady lojalności wywodzonej z art. 2 Konstytucji. Te zasady zostały zupełnie zignorowane przy tworzeniu przepisu art. 24a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2019/288) oraz przy zastosowaniu tego przepisu do wnioskodawcy.

Podkreślić też trzeba, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 września 2020 r. w sprawie III UZP 1/20 odpowiadając na pytanie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że „kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 723) powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka”.

Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanej wyżej uchwale, w konkretnej sprawie w której odwołujący kwestionuje obniżenie mu świadczenia, ocena służby na rzecz totalitarnego państwa powinna być dokonana na podstawie indywidualnych czynów danego człowieka, a ciężar dowodu, że czyny te naruszały podstawowe prawa i wolności innych spoczywa niewątpliwie na organie rentowym (art.6 k.c.). W ustnym uzasadnieniu do Uchwały z dnia 16 września 2020 r., sygn. akt III UZP 1/20, Sąd Najwyższy wskazał, że nieprawidłowe jest ograniczenie rozumienia przepisu art. 13 b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej wyłącznie do wykładni językowej. Oznaczałoby to pozbawienie sądu

prawa do przeprowadzenia interpretacji przepisów, to jest pozbawienie sądu jednego z jego atrybutów opisanego w art. 45 Konstytucji.

Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska organu rentowego, że warunkiem obniżenia wymiaru emerytury jest wyłącznie samo pełnienie służby we wskazanym okresie we wskazanych instytucjach. Taka bezrefleksyjna, wyłącznie językowa wykładnia art. 13 b ust. 1 ustawy nie jest prawidłowa, ponieważ niezbędne jest przeprowadzenie wykładni tego pojęcia w zgodzie z zasadami wyznaczającymi standardy demokratycznego państwa prawnego, to zaś wymaga, aby kryterium to zostało ocenione z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, a w szczególności z uwzględnieniem indywidualnych czynów ubezpieczonego i ich weryfikacji pod kątem podstawowych praw i wolności. Katalog okoliczności uwzględnianych - jest zdaniem Sądu Najwyższego - otwarty. Chodzi w szczególności o:

- długość okresu pełnienia służby i jego historyczne umiejscowienie w wyznaczonym okresie od lipca 1944 do 1990
- miejsce pełnienia służby
- stanowisko służbowe
- stopień służbowy

Ustalenie tych okoliczności oraz indywidualnych czynów ubezpieczonego pod kątem ich weryfikacji jako naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, powinno nastąpić, jak wskazał Sąd Najwyższy, według procesowych zasad dowodzenia i rozkładu ciężaru dowodu, z uwzględnieniem dowodów prima facie oraz domniemań faktycznych i prawnych oraz zasad obalania takich domniemań.

Organ rentowy w niniejszej sprawie nie wykazał w tym zakresie żadnej inicjatywy poprzestając na argumentacji, iż okres służby E. S. od 1 stycznia 1984 r. do 31 grudnia 1989 r. stanowił okres, o którym mowa w art.13b ust.1 lit.b ustawy z 2016 r., co w ocenie tego organu było wystarczającym powodem obniżenia wysokości renty rodzinnej odwołującej. Powyższa okoliczność w świetle cytowanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego również przemawiała za uwzględnieniem odwołania.

Sąd Okręgowy uznał, że w celu zabezpieczenia prawa odwołującej do sądu konieczna była także kontrola decyzji organu rentowego pod kątem stwierdzenia czy art. 15c oraz art. 22a w związku z art.13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy nie narusza praw podstawowych Unii Europejskiej.

Rozpoznając więc sprawę także i w tym kontekście, w pierwszym rzędzie należało wskazać, iż do zasad ustrojowych prawa wspólnotowego zalicza się między innymi zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego wobec porządków prawnych państwa członkowskich oraz zasadę bezpośredniego stosowania prawa wspólnotowego. Pierwsza ze wskazanych zasad jest związana z istotą prawa wspólnotowego i samych wspólnot, wynika bowiem z transferu niektórych atrybutów władzy suwerennej państwa członkowskich na WE. Gdy chodzi o uznawanie pierwszeństwa, traktat EWG tworzy własny system prawny, zintegrowany z systemami prawnymi państw członkowskich, który musi być stosowany przez ich sądy. Byłoby sprzeczne z naturą takiego systemu, gdyby zezwalał na wprowadzenie państwom członkowskim zachowywania środków, które mogłyby naruszyć praktyczny efekt Traktatu. Moc wiążąca Traktatu i środków przyjętych na jego podstawie nie może się różnić w różnych państwach członkowskich wskutek stosowania środków krajowych, gdyż naruszałoby to funkcjonowanie prawa wspólnotowego oraz narażałoby osiągnięcie celów Traktatu na niebezpieczeństwo (W. Wilhelm i inni p Bundeskartellamt, wyrok z 13 lutego 1969 sprawa 14/68). Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, iż zgodnie z zasadą pierwszeństwa, stosunki między prawem pierwotnym i wtórnym, a krajowym państwa członkowskich są takie, że prawo wspólnotowe automatycznie powoduje bezskuteczność postanowień prawa krajowego, a także przesądza o ważności przyjęcia nowych postanowień prawa krajowego w zakresie w jakim byłoby ono sprzeczne z prawem wspólnotowym. Sądy krajowe nie mogą uwzględniać przepisów krajowych sprzecznych z wcześniejszą lub późniejszą normą wspólnotową (wyrok z 9 marca 1978 w sprawie Włoskie Ministerstwo Finansów p-ko Simmenthal S.p.A sprawa106/77). Druga z powyższych zasad oznacza tyle, iż mając na uwadze art. 9 i art. 91 Konstytucji oraz art. 4 ust. 3 i art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.

U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864 dalej TUE), zgodnie z którymi prawa podstawowe Unii Europejskiej mają charakter praw bezpośrednio stosowalnych, w takiej sytuacji każdy sędzia krajowy z powołaniem się na zasadę efektywnej kontroli sądowej ma nie tylko prawo, ale i obowiązek pominąć w procesie sądowego stosowania prawa ustawy oraz praktyki sprzeczne z zasadami podstawowymi Unii Europejskiej (dalej UE). Sędzia krajowy ma obowiązek stosowania praw podstawowych UE z prawem pominięcia regulacji krajowych naruszających te prawa. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 9 marca 1978 r. w sprawie 106/77 stwierdził, iż sąd krajowy mający w ramach swoich kompetencji za zadanie zastosować przepisy prawa wspólnotowego, zobowiązany jest zapewnić pełną skuteczność tych norm, nie stosując w razie konieczności, z mocy własnych uprawnień, wszelkich, nawet późniejszych, sprzecznych z nimi przepisów ustawodawstwa krajowego, i nie można przy tym wymagać od niego wnioskowania ani oczekiwania na zniesienie tych przepisów w drodze ustawodawczej lub w jakimkolwiek innym trybie konstytucyjnym. System prawny Unii Europejskiej, z racji bezpośredniego skutku praw podstawowych Unii Europejskiej, umożliwia skonfrontowanie ustawodawstwa krajowego z prawami podstawowymi Unii. Prawa te w porządku krajowym zgodnie art. 9 i art. 91 Konstytucji mają charakter normatywny. Sędzia krajowy powinien zagwarantować ich przestrzeganie w ramach sądowego rozstrzygnięcia. Norma sprzeczna z prawem wspólnotowym, czy z Konstytucją nie musi być usunięta z systemu prawnego poprzez formalną derogację, może być pominięta przez sąd. W państwie deklarującym się, jako związane zasadą rządów prawa, norma sądowego rozstrzygnięcia, aby obowiązywała, nie może być sprzeczna z zasadami i prawami podstawowymi UE. Zasada efektywnej ochrony sądowej stwarza podstawę do przyjęcia, że w każdym przypadku, gdy przepisy krajowe (lub praktyka stosowania prawa) uniemożliwiłyby ochronę praw podstawowych UE, sąd krajowy w razie bezskutecznej wykładni przepisów krajowych powinien odmówić ich zastosowania w oparciu o art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864 dalej jako TUE) lub kreować poprzez wykładnię takie orzeczenie, które zabezpieczy rządy prawa. Dlatego nie można odwołującemu obniżyć świadczenia emerytalnego decyzją organu rentowego wydaną na podstawie ustawy sprzecznej z zasadami podstawowymi Unii Europejskiej. W takim znaczeniu Sąd włącza w podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zasady podstawowe Unii Europejskiej. Podkreślić też trzeba iż bezpośrednio obowiązujące prawo Unii powinno być bezpośrednio stosowane w państwach członkowskich, co w przypadku Polski przewiduje art. 9 i art. 91 pkt 3 Konstytucji RP. Bezpośredni skutek oznacza przede wszystkim nabycie praw i obowiązków w sposób skuteczny wobec innych podmiotów. Dla jednostki oznacza to możliwość układania relacji z innymi podmiotami na podstawie norm bezpośrednio skutecznych. Zasady podstawowe UE wywołują w sferze praw podmiotowych skutek bezpośredni. Na mocy art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej zasady podstawowe UE zawarte w Karcie Praw Podstawowych (Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności - Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) stają się fundamentalnym elementem porządku prawnego Unii. Na mocy art. 6 TUE możliwe jest sięganie do zasad ogólnych prawa UE, gwarantujących prawa podstawowe. Stanowią one część prawa pierwotnego i w związku z tym normy prawa pierwotnego. Przepis art. 6 TUE wyróżnia prawa, wolności, zasady, określone w Karcie (ust. 1) i prawa podstawowe, zagwarantowane w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (ust.2) oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych, wspólnych państwu członkowskiemu, stanowiących część prawa UE, jako zasady ogólne prawa (ust. 3). Natomiast prawa "orzecznicze" nie zostały formalnie skodyfikowane, lecz stanowią rezultat orzecznictwa Trybunału, który "odkrywał" te prawa i określał ich prawne kontury, a jednocześnie nadał im status zasad prawa. Obie kategorie praw podstawowych stanowią część prawa pierwotnego: pierwsze z nich z uwagi na treść art. 6 ust. 1 TUE, który przyznaje Karcie moc równą Traktatom, drugie - ze względu na orzecznictwo TSUE, które nadało im taką rangę.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy odwołuje się do praw podstawowych dekodowanych z pozycji traktatów (w tym do TUE, TFUE oraz KPP poprzez art. 6 TUE), jak i orzeczeń ETS i tradycji konstytucyjnych. Kluczowe znaczenie dla oceny wydawanych decyzji ograniczających prawa emerytalno-rentowe byłych funkcjonariuszy PRL ma zasada podmiotowości (godności) obywateli UE, zasada rządów prawa, sądowego wymiaru sprawiedliwości, niedyskryminacji, proporcjonalności oraz ochrony własności. Zasady te wywołują skutek bezpośredni w sądowym stosowaniu prawa (zob. A. Wróbel - Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy, T.I. Warszawa 2010 r. str.97 i nast.), i to przez ich pryzmat zostanie poniżej dokonana kontrola zgodności Ustawy z 2016 r. z prawem UE.

Unijna zasada efektywnej ochrony sądowej stwarza podstawę do przyjęcia, że w każdym przypadku, gdy przepisy krajowe (lub praktyka stosowania prawa) uniemożliwiłyby zabezpieczenie rządów prawa, sąd krajowy w razie bezskutecznej wykładni przepisów krajowych powinien odmówić ich zastosowania. Tym samym ustawa zmieniająca ustawę o zaopatrzeniu byłych funkcjonariuszy służb specjalnych PRL, niezależnie od przyszłego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, poprzez zasadę efektywnej ochrony sądowej, może być pominięta w każdym procesie jako sprzeczna z prawami podstawowymi Unii.

Uznając bezpośredni skutek oraz pierwszeństwo stosowania praw podstawowych UE w krajowym porządku prawnym Sąd Okręgowy dokonał oceny zgodności ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z prawami - zasadami podstawowymi UE, dokonując analizy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy przez pryzmat poszczególnych zasad podstawowych Unii Europejskiej.

W ocenie Sądu ustawa z 2016 r., jak i wydana na jej podstawie zaskarżona decyzja, uzasadniają wątpliwości, co do ich zgodności z zasadą godności jednostki, zasadą rządów prawa (z uwagi na wprowadzenie winy zbiorowej), zasadą równości i niedyskryminacji, zasadą proporcjonalności (ustawę wydano po niemal 27 latach od transformacji ustrojowej), zasadą proporcjonalności, zasadą prawa własności oraz zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości (ustawodawca przyjął winę zbiorową obywateli).

Należy wskazać, iż termin "godność człowieka" ujęto w wielu aktach prawa międzynarodowego, m.in. w Karcie Narodów Zjednoczonych (preambuła), w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948, (art. 1), w Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka (1966), a także w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Zawarty jest on także w preambule do Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: TFUE) oraz w art. 2 (TUE). W świetle tych aktów godność człowieka jest nienaruszalna. Należy ją szanować i chronić".

Zasadę rządów prawa należy ocenić też w aspekcie zbiorowych mechanizmów wymierzania sprawiedliwości w ustawie z dnia 16 grudnia 2016r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Klasyczna definicja rządów prawa wskazywała na konieczność ograniczenia zakresu prawodawstwa do tego rodzaju przepisów, które są znane jako prawo formalne i wykluczają tworzenie prawa ze względu na konkretnych ludzi, lub zezwalają komukolwiek na użycie państwowych środków przymusu dla takiego zróżnicowanego ich traktowania. Państwowe środki przymusu mogą być użyte tylko w przypadkach z góry określonych przez prawo i w taki sposób, by można było z góry przewidzieć, jak zostaną zastosowane.

Kwestionowana ustawa z 2016 r. wprowadza w art. 13b oraz art. 15c odpowiedzialność zbiorową i swoim zakresem podmiotowym obejmuje, bez wyjątków, wszystkich byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa niezależnie od ich postawy patriotycznej, etycznej i moralnej, rodzaju i czasookresu wykonywanych czynności czy zajmowanego stanowiska. Bez wątplenia tego typu regulacje ustawowe godzą w istotę zasady rządów prawa, rozumianą jako obowiązek władz publicznych traktowania osób w sposób adekwatny i proporcjonalny do ich postawy, zasług i przewinień.

Zauważyć trzeba, że ustawa zmieniająca wprowadziła zasadę jednakowej odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy, co pozostaje w rażącej sprzeczności z podstawami funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Negatywna ocena skutków działalności służby bezpieczeństwa nie powinna wpływać na stwierdzenie słuszności lub niesłuszności praw nabytych przez poszczególnych funkcjonariuszy indywidualnie, zwłaszcza w sytuacji gdy uprawnienia emerytalne i rentowe nabyli już pod rządami ustawy z 18 lutego 1994 r. a więc ustawy uchwalonej w nowym porządku prawnym a następnie uprawnienia emerytalne podlegały ponownemu ustaleniu w ramach pierwszej ustawy "dezubekizacyjnej" z 2009 r.

Podkreślić trzeba, że w stosunku do E. S., którego świadczenie stało się podstawą ustalenia wysokości renty rodzinnej dla odwołującej, nie wykazano żadnych okoliczności, które wskazywałyby na jego indywidualną winę, mogącą stanowić podstawę pozbawienia go uprawnień emerytalnych. Nie jest w tym zakresie wystarczająca przedłożona przez Organ rentowy informacja IPN Nr 273919/2017 z dnia 10 marca 2017 r. Organ rentowy nie zaoferował w toku niniejszego postępowania żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnych czynów męża ubezpieczonej, które naruszały podstawowe prawa i wolności innych, a jedynie ten akt mógłby uzasadniać obniżenie świadczenia rentowego wdowie po nim.

W świetle art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedź, co do naruszenia tej zasady wymaga zdefiniowania tzw. cechy relewantnej porównywanych podmiotów. Zasada równości polega bowiem na nakazie jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Z kolei ustawodawca nie może określać kręgu osób uprawnionych w sposób dowolny, co oznacza, że kształtując konkretne prawa, musi przyznawać je wszystkim podmiotom charakteryzującym się daną cechą istotną. Odstępstwa od równego traktowania podmiotów podobnych muszą: po pierwsze, mieć charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią danego unormowania oraz służyć realizacji tego celu i treści; po drugie mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; po trzecie, pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej (zob. J. Falski, Ewolucja wykładni zasady równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, PiP 2000 r.z. 1).

Zdaniem Sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę tego rodzaju zróżnicowanie praw ustawą z 2016 r. budzi uzasadnione wątpliwości, co do jej zgodności z zasadą równości, jako zasadą podstawową UE wynikającą z art. 14 EKPCz. Na mocy tej ustawy wprowadzono fikcję prawną, iż w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999r., emerytura wynosi 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b i 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4. Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z tymi przepisami nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Mechanizm ten nie jest znany w powszechnym systemie emerytalnym.

Sąd stoi na stanowisku, że ustawodawca krajowy nie może, pod pretekstem likwidacji przywilejów, uznać konkretnego okresu pracy jako niepracowniczego (bez służbowego), czy obniżyć wskaźnika wymiaru renty w ramach mechanizmu nieznanemu powszechnemu systemowi ubezpieczeń społecznych.

Emerytura, jak i renta, jako świadczenia z ubezpieczenia społecznego zależą od okresu pracy i pobieranego za nią wynagrodzenia (związanego z charakterem wykonywanych czynności, zajmowanym stanowiskiem itp.). Wynika z tego, że majątkowe uprawnienia emerytalne mają charakter praw majątkowych tak ściśle związanych z sytuacją prawną jednostki, że nie podlegają mechanicznym uśrednieniom. Dla wszystkich praw majątkowych istotna jest bowiem zawsze konkretna wysokość konkretnego świadczenia, w sytuacji konkretnego świadczeniobiorcy.

Jednak ustawa z dnia 16 grudnia 2016r., akceptuje winę zbiorową, co - zdaniem Sądu - stanowi zaprzeczenie sądowego wymiaru sprawiedliwości. W procesie nie ujawniono żadnych dowodów przestępczej działalności męża odwołującej a organ rentowy powoływał się jedynie na uzasadnienie swojego stanowiska na informację uzyskaną z Instytutu Pamięci Narodowej. Przyjęcie przez ustawę z dnia 16 grudnia 2016r. odpowiedzialności zbiorowej w ramach ustawodawczego wymiaru sprawiedliwości jest sprzeczna z zasadą rządów prawa. Ustawodawca w ustawie z dnia

16 grudnia 2016r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin a priori założył, iż służba bezpieczeństwa była organizacją przestępczą. Tymczasem przedmiotowe ustalenie należy do kompetencji niezawisłego sądu i musi mieć charakter indywidualny. W tym znaczeniu ustawa jest opozycyjna do zasad podstawowych Unii Europejskiej, w tym art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, oraz dotychczasowego rozumienia sądowego wymiaru sprawiedliwości, dekodowanego z pozycji orzeczeń TSUE.

W ocenie Sądu Okręgowego wydanie decyzji obniżającej odwołującej się rentę rodzinną bez uwzględnienia indywidualnego charakteru pracy jej męża, po niemal 27 latach od czasu przemian ustrojowych w Polsce, stanowiło nie tyle realizację zasad sprawiedliwości społecznej ale sankcję karną i było przejawem dyskryminacji. O dyskryminacji świadczy fakt, iż przeliczając świadczenia dla męża wnioskodawczyni obniżono przelicznik do 0,0% co jest niespotykane w prawie ubezpieczeń społecznych w przypadku zatrudnienia pracowniczego. Przyjęcie wskaźnika 0,0% należy ocenić nie tyle jako likwidację przywileju, lecz jako rodzaj sankcji karnej indywidualnie adresowanej, bez uprzedniego ustalenia zdarzenia z udziałem męża odwołującej, które taką sankcją by uzasadniało. Takie ukształtowanie wskaźnika świadczy o zastosowaniu sankcji nie za to co rzeczywiście robił E. S. , a tylko za to w jakich organach państwa pracował - przy zupełnie arbitralnym przyporządkowaniu określonych formacji do kategorii "służby na rzecz państwa totalitarnego".

Zasada proporcjonalności stanowi jedną z ogólnych zasad prawa UE. Zasada ta wymaga, by krajowe i wspólnotowe władze nie ograniczały praw i wolności jednostek w stopniu większym niż niezbędnym do osiągnięcia zamierzonego celu. Zasada ta wyznacza granice działań organów Wspólnoty wykonujących kompetencje legislacyjne i administracyjne.

Test proporcjonalności polega na zbadaniu adekwatności środka krajowego oraz jego niezbędności i sprowadza się do ustalenia, czy wydane akty prawne lub podjęte działania nadają się do osiągnięcia zakładanego celu. Test niezbędności polega na rozstrzygnięciu kwestii, czy nie ma innego równie skutecznego sposobu osiągnięcia tego samego rezultatu.

Naruszenie zasady proporcjonalności w ramach ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. polega na braku zróżnicowania sankcji dla ubezpieczonych, niezależnie od ich aktywności w służbach i przyjęcie winy zbiorowej poprzez sam fakt zatrudnienia. Test proporcjonalności ujawnia, iż ustawa ta traktuje funkcjonariuszy, takich jak mąż odwołującej, gorzej niż tych, którzy na skutek skazania za przestępstwo karne, utracili prawo do emerytury lub renty mundurowej. Oni bowiem znaleźli się w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych, nie ograniczono im też wysokości świadczeń. W tej sytuacji gorsze traktowanie funkcjonariuszy w sytuacji męża odwołującej niż tych, którzy utracili prawo do emerytury (renty) mundurowej w związku ze skazaniem za przestępstwo, narusza test proporcjonalności.

Bezspornym jest, iż do istoty prawa do emerytury i renty rodzinnej po funkcjonariuszu należy zapewnienie środków utrzymania w razie zaprzestania pracy w związku z osiągnięciem określonego wieku lub powstaniem niezdolności do pracy. Podstawowym celem konstytucyjnym prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego jest zagwarantowanie godnego poziomu życia w warunkach obniżonej zdolności do zarobkowania, wynikającej z podeszłego wieku lub niezdolności do zatrudnienia.

W ocenie Sądu, w ramach niniejszych analiz istotne znaczenie ma Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r., zmieniona Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona protokołem nr 2. Z punktu widzenia ochrony emerytalnych uprawnień, zasadnicze znaczenie posiada art. 1 Protokołu nr 1 i nr 4 (dalej nazywanego protokołem nr 1) do przedmiotowej Konwencji sporządzony 20 marca 1952 r. oraz 16 września 1963 r. Zgodnie z powoływaną regulacją, każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt zaś nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego. W skład mienia chronionego przez art. 1 protokołu nr 1 wchodzi zarówno nieruchomości, jak i rzeczy ruchome. Co się zaś tyczy praw emerytalnych, to zalicza się je do osobistych dóbr majątkowych o takim charakterze.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustawa z dnia 16 grudnia 2016r. narusza art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji oraz art. 17 KPP w zw. z art. 6 TUE ponieważ w sposób arbitralny obniża emerytury i renty funkcjonariuszy do poziomu, którego nie można zaakceptować i uzasadnić dążeniem do jakiegokolwiek słusznego celu leżącego w interesie publicznym. Ingerencja państwa polskiego w uzyskanie przez nich prawo do emerytury i renty - prawo własności - w rzeczywistości oznacza zastosowanie zbiorowej kary i represji politycznej za to, że w przeszłości byli oni zatrudnieni w byłych organach bezpieczeństwa państwa.

Ingerencja w prawo własności odwołującej, miała zastosowanie automatycznie, bez uwzględnienia charakteru faktycznie wykonywanych przez E. S. obowiązków oraz pełnionej przez niego funkcji.

Sąd krajowy ma obowiązek stosowania praw podstawowych UE z pierwszeństwem ich stosowania przed prawem krajowym. Niezależna i skuteczna kontrola sądowa, w tym kontrola poszanowania praw podstawowych, jest podstawowym obowiązkiem sądu krajowego. Trybunał Sprawiedliwości UE wielokrotnie wskazuje, że "Unia jest unią prawa, w której akty instytucji podlegają kontroli pod względem zgodności, między innymi, z traktatami, ogólnymi zasadami prawa oraz prawami podstawowymi". Trybunał uściślił, że oznacza to w szczególności, iż "podmioty prywatne muszą mieć możliwość korzystania ze skutecznej ochrony sądowej swoich praw, które wywodzą z porządku prawnego Unii". Trybunał wyraźnie wyjaśnił, że prawo do takiej ochrony stanowi "część ogólnych zasad prawa, które wynikają ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich. Prawo to zostało ustanowione również w art. 6 i art. 13 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności" (mechanizm pominięcia i jego uzasadnienie zawarto m.in. w sprawie 35/76, (...)" (1976) ECR 1871).

W ramach niniejszej sprawy Sąd jako podstawę rozstrzygnięcia wskazuje też więc zasady podstawowe Unii Europejskiej, dekodując je z Traktatów założycielskich UE, co wynika z ich bezpośrednich skutków. Przepisy Ustawy 2016 (art. 15c, art. 22a, art. 13b), jako bezpośrednia podstawa zaskarżonej decyzji, nie mogą być oceniane w izolacji od systemu prawa Unii i jego wartości aksjologicznej (w optyce art. 67 TFUE oraz art. 4 i art. 6 TUE). Zgodnie z art. 9 i art. 91 krajowej Konstytucji, Rzeczpospolita przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Z kolei z punktu widzenia Traktatów, które wiążą RP do systemu prawa stosowanego przez sądy bezpośrednio z prawem pierwszeństwa stosowania należy TFUE i TUE. Bezpośredni skutek Traktatów w razie kolizji prawa krajowego z systemem prawa międzynarodowego zobowiązuje sąd krajowy do pominięcia regulacji krajowych naruszających prawa podstawowe Unii Europejskiej.

W sprawie nie ujawniono żadnych dowodów, aby E. S. uczestniczył w bezprawnych działaniach policji politycznej. Tym samym brak podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności za czynny udział w aparacie totalitarnym, co jest niezbędną przesłanką do obniżenia wymiaru renty rodzinnej wdowy po nim, przy zastosowaniu art. 15c ustawy z 2016 r. Nie jest natomiast możliwe zastosowanie do obliczenia renty rodzinnej po nim formuły odpowiedzialności zbiorowej, wprowadzonej przez ustawę z 2016 r. w art. 13b, bowiem – co wykazano powyżej – regulacja ta pozostaje sprzeczna z wymuszającym swoje zastosowanie prawem Unii Europejskiej.

Uznając zatem, iż ustawa z dnia 16 grudnia 2016r. narusza prawa podstawowe Unii Europejskiej dekodowane z poziomu TUE i TSUE oraz wspólnych tradycji UE oraz mając na względzie fakt, iż organ rentowy nie udowodnił w procesie, aby E. S. uczestniczył w praktykach bezprawia, odrzucając zbiorową odpowiedzialność obywateli za przeszłość, Sąd Okręgowy uwzględnił więc odwołanie jako uzasadnione, dochodząc do przekonania, że zastosowanie w sytuacji odwołującej normy z art. 24a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin narusza konstytucyjne zasady ochrony praw nabytych, sprawiedliwości społecznej, zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa, prawa do ochrony dobrego imienia oraz zabezpieczenia społecznego. Ponadto zaskarżona decyzja narusza także art. 2 TUE, art. 3 TUE, art. 4 ust. 3 TUE, art. 6 TUE, w zw. z art. 20 ust. 2 TFUE oraz art. 67 TFUE.

Wnioski te skutkowały odmową zastosowania wobec wnioskodawczyni przepisów sprzecznych z powołanymi normami a w konsekwencji zmianą decyzji na podstawie art. 477¹⁴ § 2 K.p.c. poprzez przyznanie K. S. prawa do renty rodzinnej obliczonej z pominięciem ww. przepisów ustawy zaopatrzeniowej, o czym Sąd Okręgowy orzekł w sentencji wyroku.

Na oryginale właściwy podpis.